

Sygn. akt I ACa 285/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Mirosława Gołuńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko B. B. i (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 318/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób,
że nie obciąża powódki kosztami procesu,**

II. oddala apelację w pozostałej części,

**III. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanych
w postępowaniu apelacyjnym.**

Mirosława Gołuńska Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz

Sygn.akt I A Ca 285 /13

UZASADNIENIE

Powódka M. O. pozwem z dnia 30 marca 2012 r. ,doprecyzowanym pismem procesowym z dnia 17 maja 2012 r., wniosła o zasądzenie od pozwanych : Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i B. B. in solidum kwoty 970.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2009 r. żądając nadto ustalenia

odpowiedzialności pozwanych na przyszłość. Powódka wniosła Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanych in solidum kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając tak sformułowane roszczenie podała powódka ,że w dniu 25 lipca 2009 r. zginął jej jedyny syn – P. P. (1) w wypadku spowodowanym przez nietrzeźwego kierowcę – pozwanego B. B. ,który za ten czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łobzie . Powódka podkreśliła, że zmarły syn był jej jedynym dzieckiem, była z nim mocno związana, a w przyszłości planowała wspólne z nim zamieszkanie . Wskazała dalej , że syn odbywał aplikację adwokacką, w związku z czym liczyła na to, że będzie wykonywał zawód adwokata i będzie dla niej wsparciem. Podkreśliła, że po śmierci syna straciła sens życia, stała się osobą bardzo samotną, straciła widoki na przyszłość, popadła w apatię, codziennie odwiedza grób syna.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek wypadku z dnia 25 lipca 2009 r. w wyniku którego powódka straciła jedynego syna i doznała znacznych cierpień i bólu, a jej sytuacja życiowa uległa pogorszeniu twierdził , że dalsze roszczenia powódki ,oprócz zaspokojonych przesądowo ,są nieuzasadnione okolicznościami i nie wykazane dowodami zgłoszonymi w pozwie.

Pozwany B. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Pozwany, powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie odnośnie funkcji i celu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c., podniósł, że stan faktyczny sprawy nie uzasadnia przyznania powódce kwoty wyższej niż dotychczas otrzymana. Wskazał nadto, że nie posiada oszczędności, a jego trudną sytuację ekonomiczną pogłębia fakt, że przebywa on w zakładzie karnym. Podał także, że sytuacja majątkowa zobowiązanego do naprawienia szkody jest jednym z kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, a zasądzenie dodatkowej kwoty z tego tytułu doprowadziłoby do nadania zadośćuczynieniu cechy represyjności. Pozwany poddał w wątpliwość fakt by syn powódki mógł przystąpić do egzaminu adwokackiego, a w konsekwencji wykonywać w przyszłości zawód adwokata. Pozwany zakwestionował również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, wskazując, że powódka nie wykazała, aby jej stan zdrowia psychicznego bądź fizycznego mógł w przyszłości podlegać dalszym negatywnym zmianom w związku z cierpieniami mającymi swe źródło w śmierci syna.

W kolejnych pismach procesowych (k. 65 – 67, 105 – 106) powódka podniosła, że została skrzywdzona w sposób szczególnie dotkliwy, albowiem w wypadku zginął jedyny członek jej rodziny. Dodała ,że po rozstaniu z mężem przez wiele lat mieszkała tylko z synem, była z nim mocno związana uczuciowo, żyła jego sprawami, problemami, wspierała go finansowo. Podkreśliła ,że z uwagi na wiek nie ma szans na ułożenie sobie życia, a perspektywa zamieszkania z synem na „stare lata” gwarantowała jej życie w rodzinie, a nie w domu opieki społecznej. Ponadto wskazała, że jej syn zamierzał przenieść się do innej Izby Adwokackiej i kontynuować aplikację. Odnośnie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość wskazała, że z uwagi na jej wiek i pogłębiającą się samotność nie do przewidzenia są dalsze skutki jakie powstaną u niej w związku ze śmiercią syna w zakresie rozstroju jej zdrowia, głównie psychicznego. Wskazała, że z uwagi na niewysoką emeryturę może w przyszłości popaść w niedostatek, co będzie uzasadniało żądanie zasądzenia renty wyrównawczej.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanych Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i B. B. na rzecz powódki M. O. kwotę 120.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 stycznia 2013r. - z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z tego obowiązku (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części, a nadto zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III i IV), nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwoty po 2.910 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V i VI) oraz odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Orzeczenie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi:

w dniu 25 lipca 2009 r. na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami M. – D. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym B. B. kierujący pojazdem V. (...) doprowadził do zderzenia z rowerzystą P. P. (1), który poniósł śmierć na miejscu wypadku.

Posiadacz pojazdu V. (...) nr rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w Ł..

Wyrokiem z dnia 19 października 2010 r., w sprawie o sygn. akt II K 549/09 Sądu Rejonowego w Łobzie, utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, B. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2009 r. na drodze publicznej pomiędzy miejscowościami M. – D., naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierował samochodem marki V. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości- 0,65 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu- nie zachował szczególnej ostrożności przy pokonywaniu zakrętu w prawo i nie obserwował należycie przedpola jazdy, w wyniku czego po wyjechaniu z zakrętu zbyt późno podjął decyzję o hamowaniu przed jadącym prawidłowo jego pasem jezdni rowerzystą P. P. (1), doprowadzając do uderzenia rowerzysty, który w wyniku tego doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym, co doprowadziło do jego śmierci na miejscu zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierzył mu karę czterech lat pozbawienia wolności.

P. P. (1) był jedynym dzieckiem M. O.. W chwili śmierci miał 33 lata. Powódka po rozstaniu z pierwszym mężem wychowywała P. samotnie i przez wiele lat wspólnie z nim mieszkała. P. P. (1) w latach 1995 – 2001 studiował prawo na Wydziale Prawa i Administracji (...). Ukończył studia z wynikiem dobrym. Po studiach wyjechał na kilka miesięcy do pracy do Stanów Zjednoczonych, a następnie do Ł.. W 2005 r. rozpoczął odbywanie aplikacji adwokackiej w Izbie Adwokackiej w S.. W czasie aplikacji mieszkał w lokalu przy ul. (...) w S.. Spółdzielcze własnościowe prawo do tego lokalu otrzymał od matki. W czasie aplikacji uzyskiwał dochód w kwocie 400 zł miesięcznie. Powódka pomagała synowi finansowo, uiszczala opłaty za mieszkanie w S. (400 zł) oraz partycypowała w kosztach aplikacji. Dochód powódki stanowiła emerytura kwocie 1.356 zł oraz dochody z pracy opiekunki. Powódka przez 2 – 3 lata (przez 8 miesięcy w roku) pracowała jako opiekunka starszych osób w Niemczech z czego uzyskiwała dochód 1000 euro miesięcznie.

Powódka na stałe mieszkała w domu w S., gdzie syn ją często odwiedzał i pomagał w pracach związanych z porządkowaniem nieruchomości, rozbiórką starych budynków. P. P. (1) pomagał też matce w prowadzeniu sprawy o zasiedzenie nieruchomości na której znajdował się sad. W przyszłości po ukończeniu aplikacji P. P. (1) planował zamieszkać wraz z matką w S. i otworzyć kancelarię adwokacką w Ł..

Będąc na drugim roku aplikacji adwokackiej P. P. (1) nie zaliczył kolokwiiów, objętych obowiązkowym programem szkolenia i z tego powodu Okręgowa Rada Adwokacka w S. na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2007 r. podjęła uchwałę o skreśleniu P. P. (1) z listy aplikantów adwokackich. Na skutek odwołania Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchyliło uchwałę nr(...). Okręgowa Rada Adwokacka w S. umorzyła postępowanie w sprawie stwierdzenia nieprzydatności aplikanta adwokackiego P. P. (1) do wykonywania zawodu adwokata, a następnie uchwałą nr (...) z dnia 13 października 2008 r. postanowiła nie dopuścić aplikanta adwokackiego P. P. (1) do kolokwium rocznego dla II i III roku szkoleniowego z uwagi na niezaliczenie kolokwium częściowego. P. P. (1) planował kontynuować aplikację adwokacją w Izbie Adwokackiej w Z..

Pismem z dnia 11 września 2009 r. skierowanym do Towarzystwa (...) S.A. w Ł. pełnomocnik M. O. wniósł o wypłatę na jej rzecz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna i kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 27 lipca 2011 r. wniósł o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000 zł i renty płatnej od dnia wypadku, w wysokości po 1.500 zł miesięcznie do 10 – go dnia każdego miesiąca.

Decyzją z dnia 9 września 2011 r. (...) S.A. w Ł. przyznało i wypłaciło powódce - 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) i 20.000 zł tytułem odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.).

M. O. ma 64 lata. Otrzymuje emeryturę w kwocie 1.356 zł miesięcznie. Jest właścicielką nieruchomości położonej w S., którą odziedziczyła po rodzicach. Jest tam dom mieszkalny oraz sad o powierzchni 15 arów, który powódka nabyła przez zasiedzenie. Ponadto powódka posiada spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni ok. 60 m⁽²⁾ położonego w S. przy ul. (...), który obecnie stoi pusty. Powódka ponosi opłaty miesięczne związane z tym lokalem w kwocie ok. 400 zł. Ponadto ponosi wydatki na podatek od nieruchomości w S. w wysokości 300 zł rocznie. Choruje na nadciśnienie, na leki wydaje ok. 50 zł miesięcznie. Nie posiada oszczędności. Pieniądze wypłacone przez zakład ubezpieczeń po śmierci syna przeznaczyła na pomnik na cmentarzu oraz spłatę długów. M. o. jest rozwiedziona. Z ojcem swojego syna rozstała się gdy dziecko miało pół roku. Wyszła ponownie za mąż, rozwiodła się 2 lata temu, przy czym od 15 lat z mężem już nie żyła. Rozwiązanie małżeństwa nastąpiło bez orzekania o winie za rozkład pożycia, od byłego męża powódka nie otrzymuje alimentów.

Po śmierci syna powódka nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa, nie wspomagała się lekami uspokajającymi. Nie miała też żadnej bliskiej osoby, która by ją wspierała. Wynajdywała sobie różne zajęcia (praca w ogrodzie, robienie przetworów) by nie rozmyślać o smutnych przeżyciach ale zrezygnowała z pracy w Niemczech. Codziennie chodzi na cmentarz odwiedzać grób syna, który został pochowany w S.. Z bliskiej rodziny powódce pozostał jedynie brat.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd uznał, że powództwo co do zasady jest uzasadnione. Jako podstawę prawną żądania Sąd Okręgowy wskazał przepisy art. 436 § 1 k.c., art. 822 § 1 i § 4 k.c., art. 446 § 4 k.c. oraz art. 189 k.p.c. Wskazała, że przedmiotem sporu było określenie zakresu należnego powódce zadośćuczynienia, albowiem pozwani podnosili, że wypłacone do tej pory zadośćuczynienie stanowi pełną rekompensatę doznanej krzywdy. Sąd, wskazał, że przepisy Kodeksu cywilnego nie określają kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozostawiająco sędziowskiemu uznaniu i praktyce sądowej. Ustalenia w zakresie rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień związanych ze śmiercią syna Sąd Okręgowy poczynił przede wszystkim na podstawie przesłuchania samej powódki. W ocenie Sądu pierwszej instancji z zeznań M. o. wynikało, że pozostawała ona w bardzo bliskich relacjach ze swoim dorosłym synem, co wyrażało się m.in. w częstych wizytach u niej syna oraz świadczeniu sobie wzajemnie pomocy. Matka z synem planowali, że w przyszłości wspólnie zamieszkają w domu w S., co związane było też z planami zawodowymi P. P. (1), który po ukończeniu aplikacji adwokackiej chciał otworzyć kancelarię adwokacką w Ł.. Zdaniem Sadu pierwszej instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pozostawała ostatecznie ocena na ile realne były te plany z uwagi na fakt, że P. P. (1) nie spełniał w 2009 r. wymogów przystąpienia do egzaminu adwokackiego. Sąd ocenił następnie, że niewątpliwie śmierć jedyne go syna była dla powódki trudnym przeżyciem związanym z nagłym zerwaniem więzi rodzinnej powodującym istotne cierpienia psychiczne. Powódka straciła osobę bliską, która miała jej zapewnić wsparcie i opiekę na starość. Jest samotna, a z osób bliskich pozostał jej jedynie brat. Po śmierci syna nie mogła liczyć na wsparcie nikogo bliskiego, nie korzystała też z pomocy psychiatry ani psychologa, nie wspomagała się lekami uspokajającymi. Sąd zauważył, że od śmierci P. -syna powódki - upłynęło już pewien okres czasu co mogło nieco osłabić poczucie krzywdy doznanej przez powódkę. Sąd uwzględnił także, że powódka uprzednio otrzymała już od pozwanego ubezpieczyciela 20.000 zł odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej oraz 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Uwzględniając to wszystko Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odpowiednią sumą, którą należy przyznać powódce z tytułu zadośćuczynienia, będzie dodatkowo kwota 120.000 zł, którą to kwotę zasądził od obu pozwanych uznając, że ich zobowiązanie ma charakter odpowiedzialności in solidum. Kwota ta w ocenie Sadu Okręgowego będzie adekwatna do krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem przedstawia dla niej istotną ekonomicznie wartość, jak również uwzględnia stosunki majątkowe w społeczeństwie (pkt I wyroku). Ponad tę kwotę roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd uznał za nadmierne i jako takie oddalił (pkt II wyroku).

O odsetkach ustawowych należnych od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. , a zasądzając odsetki od dnia wyrokowania szerzej takie swoje stanowisko uzasadnił (pkt I. i II. sentencji).

Sąd Okręgowy oddalił nadto żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za dalsze mogące wystąpić w przyszłości u niej skutki wypadku, oceniając, że zebrane w niniejszej sprawie dowody nie dały podstaw do przyjęcia, że następstwem nagłej śmierci syna powódki w wypadku był jej rozstrój zdrowia. Według Sądu , nie ulegało wątpliwości, że powódka odczuwała i nadal odczuwa cierpienie z powodu utraty bliskiej osoby, jednakże brak jest uzasadnionych podstaw do tego by przeżycia te kwalifikować jako rozstrój zdrowia, a w konsekwencji nie można stwierdzić istnienia prawdopodobieństwa, że w przyszłości mogą się ujawnić dalsze skutki tego zdarzenia w zakresie stanu zdrowia powódki.

Sąd oddalił również powództwo o ustalenie w części w jakiej odnosiło się ono do ewentualnego przyszłego roszczenia o rentę wyrównawczą (pkt II. sentencji) argumentując, że charakter odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w sposób pośredni uzasadnia ograniczoność obowiązku reparycji. W tym kontekście za szczególnie wątpliwą Sąd uznał możliwość dochodzenia przez rodziców zmarłego dziecka ustalenia odpowiedzialności za szkodę, która może ujawnić się dla nich dopiero w przyszłości, a pozostawać w związku z wypadkiem śmiertelnym dziecka.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. szerzej takie swoje rozstrzygnięcie uzasadniając (pkt III. i IV. sentencji).

Rozstrzygając o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd obciążył pozwanych obowiązkiem uiszczenia 12% kosztów sądowych, jednocześnie, mając na uwadze sytuację majątkową powódki oraz charakter sprawy, odstąpił od jej obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku w dniu 6 marca 2013 r. złożyła powódka, która zaskarżyła powyższe orzeczenie w części, a mianowicie w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punkcie II w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28.01.2013 r, oraz w punktach III i IV.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. niewłaściwe ustalenie, że przyznane zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł jest sumą odpowiednią do krzywdy doznanej przez nią i warunków społeczno-ekonomicznych,
2. obrazę art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie mimo wystąpienia szczególnie uzasadnionych okoliczności.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 850.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.01.2013 r. do dnia zapłaty oraz o odstąpienie od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c., a także o zasądzenie od pozwanych in solidum kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu przedstawionych wyżej zarzutów apelująca podniosła, że Sąd pierwszej instancji pominął okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a związane z tym, że zdarzenie z dnia 25.07.2009 r. było nagłe, a informacja o wypadku wręcz poraziła powódkę. Poczucie krzywdy powódki pogłębia fakt, że jej syn w żaden sposób nie przyczynił się do wypadku. Skarżąca podała, że nie była w stanie uczestniczyć w procesie karnym, ponieważ dokonywane w nim ustalenia okoliczności wypadku byłyby nie do zniesienia przez nią. Zaakcentowała, że nie nauczyła się żyć w samotności, codziennie odwiedza cmentarz, utraciła cel i sens życia, nie potrafi planować przyszłości, żyje z dnia na dzień. Ze stanem depresyjnym radzi sobie w ten sposób, że zajmuje się najprostszymi pracami fizycznymi, uprawia ogródek, wykonuje przetwory/ tak jak wcześniej dla syna/, szuka pociechy w religii często modląc się i chodząc do kościoła. Wyjaśniła, że pieniądze uzyskane od ubezpieczyciela wydatkowała na budowę grobowca i ustawienie nagrobka uznając, że taki jest jej obowiązek moralny. Podała, że z pewnością można przewidywać, że ostatnie lata życia spędzi w placówce opiekuńczej, ponieważ nie ma nikogo, kto mógłby się nią zająć. Zdaniem skarżącej

Sąd nieprawidłowo ocenił również, że upływ ponad 4 lat od wypadku przemawia za obniżeniem zadośćuczynienia, ponieważ, stan samotności i pustki utrwalił się w tym okresie u powódki, zaś cierpienia wciąż są żywe. Powołując się na kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia dla członków rodzin osób, które zginęły w katastrofach, skarżąca podniosła, że zadośćuczynienie, jakie powinna otrzymać, winno być zbliżone do kwot uzyskiwanych przez inne osoby dotknięte takim samym zdarzeniem losowym jak śmierć najbliższego członka rodziny.

W ocenie powódki, na okoliczności kształtujące „szczególnie uzasadniony wypadek”, o jakim stanowi art. 102 k.p.c. wpływa sytuacja materialna powódki wykazana we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz charakter sprawy o zadośćuczynienie po śmierci syna. Ponadto, powódka jako dodatkowe cierpienie odebrała wiadomość, że miałyby zapłacić sprawcy śmierci syna dodatkowe pieniądze.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie w jakim powództwo zostało uwzględnione złożył też pozwany B. B., który następnie jednak ją cofnął. Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 27 marca 2013 r. umorzył postępowanie w zakresie wywołanym tą apelacją.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany (...) Spółki Akcyjnej w Ł. wniósł o jej oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany B. B. również wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości wnosząc nadto o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki okazała się uzasadniona jedynie częściowo, a to w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałej części, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji przyjmując je za własne. Ustalenia faktyczne zostały poczynione po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego, na podstawie dowodów przeprowadzonych prawidłowo z zachowaniem poprawności w zakresie źródeł dowodzenia. Zarzut apelacji sprowadzał się w istocie nie do zakwestionowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych, ale prawidłowości ich oceny w zakresie rozmiaru cierpień powódki wywołanych śmiercią syna i odpowiadającej tym cierpieniom wysokości zadośćuczynienia z punktu widzenia normy wyrażonej w art. 446 § 4 k.c. Zarzut sformułowany przez powódkę należało zatem ocenić jako zarzut naruszenia prawa materialnego, a to powołanego przepisu, przez błędną jego wykładnię w odniesieniu do zawartego w powołanym przepisie kryterium odpowiedniości sumy zadośćuczynienia.

W tym miejscu wyjaśnić trzeba, co zresztą miała na uwadze już Sąd I instancji, że art. 446 § 4 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek jak określać wysokość zadośćuczynienia w konkretnych przypadkach. Powołany przepis stanowi jedynie, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy” ma charakter ocenny, zależy od uznania sędziowskiego i oceny okoliczności konkretnego wypadku. Margines uznawalności przy badaniu „odpowiedniości” wysokości zadośćuczynienia jest dodatkowo wzmocniony fakultatywnością jego przyznania. Ustawodawca wskazuje bowiem, że sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Powyższe sformułowanie pozwala na przyjęcie, że zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej nastąpi dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254). W judykaturze podnosi się, że wysokość uszczerbku nie może być odnoszona jedynie do subiektywnych odczuć poszkodowanego, ale musi znaleźć odzwierciedlenie w pewnych zobiektywizowanych kryteriach, wśród których wskazuje się przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca

2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt V ACa 30/13, LEX nr 1313281, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1431/12, LEX nr 1313332).

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd pierwszej instancji prawidłowo dostrzegł wszystkie wymienione powyżej aspekty i dał im wyraz w pisemnym uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia. Podnoszone w apelacji okoliczności związane z traumą doznaną przez M. O. wskutek tragicznej śmierci syna, sposób radzenia sobie ze smutkiem, poczuciem straty, osamotnieniem, bliskość relacji łączącej powódkę z synem zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy i poddane ocenie z punktu widzenia ich wpływu na rozmiar krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podziela argumenty skarżącej o tym, że krzywda powódki została spotęgowana faktem, że śmierć syna nastąpiła nagle, w wypadku komunikacyjnym, zawnionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się P. P. (1). Bezsprzecznie śmierć syna była dla skarżącej ogromnym wstrząsem, bowiem utraciła ona osobę, w której miała oparcie i pokładała nadzieję na przyszłość. Okoliczności te nie mogą jednak spowodować odmiennej od przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny w zakresie rozmiaru krzywdy powódki. Sąd Apelacyjny nie umniejsza, ani nie bagatelizuje cierpienia skarżącej związanych ze śmiercią syna, ale jednocześnie zachowuje w polu widzenia, że śmierć syna nie spowodowała u skarżącej trwałych następstw w postaci skutków chorobowych. Jak wynika z przesłuchania samej powódki nie leczyła się ona psychiatrycznie, nie przyjmowała leków uspokajających, nie korzystała z pomocy psychologa, zaś z poczuciem straty, utratą równowagi psychicznej radziła sobie angażując się w prace domowe. Prawidłowa była również ocena Sądu Okręgowego w zakresie bliskości relacji matki i syna, która uwarunkowana była z jednej strony częstymi odwiedzinami, świadczeniem wzajemnej pomocy, planami wspólnego zamieszkania w przyszłości, z drugiej zaś faktem, że w chwili śmierci P. P. (1) zamieszkiwał oddzielnie od powódki, był osobą dorosłą, dążącą do usamodzielnienia się.

Wszystkie te aspekty krzywdy, rzutujące na wysokość zadośćuczynienia nie umknęły uwadze Sądu pierwszej instancji, zostały prawidłowo ustalone i poddane wnikliwej ocenie, której skarżąca skutecznie nie podważyła. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że kwota zadośćuczynienia powinna stanowić odczuwalną ekonomicznie wartość, a także uwzględniać stosunki majątkowe w społeczeństwie. O tym, że zadośćuczynienie nie może mieć jedynie symbolicznej wysokości, ale musi stanowić realną wartość ekonomiczną decyduje jego kompensacyjny charakter. Zadośćuczynienie ma bowiem służyć złagodzeniu negatywnych przeżyć związanych ze stratą osoby najbliższej poprzez rzeczywiste i wymierne zwiększenie możliwości nabywania dóbr materialnych, a także ma pomóc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej pokrzywdzonego. Z tych zatem powodów sąd musi w pierwszej kolejności uwzględniać indywidualną sytuację konkretnego pokrzywdzonego. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., sygnatura akt II CSK 78/08, niepubl.) Podobnie, odwołanie się do przesłanki przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma jedynie charakter pomocniczy i uzupełniający. Przesłanka ta łączy się z zasadą umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia w ten sposób, że ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, LEX nr 1212823, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. III CSK 279/10, lex nr 898254). Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacji odwołanie się do sum przyznawanych „dla członków rodzin osób które zginęły w katastrofach”, które zdaniem skarżącej stanowią miarę stosunków majątkowych społeczeństwa. Podobnie ogólnikowe wskazanie, że społeczeństwo polskie jest coraz bardziej majątne, bez powołania w czym (poza wysokością odszkodowań w innych sprawach) ta majątność się wyraża, jakie elementy kształtują poziom stopy życiowej społeczeństwa, jest dalece niewystarczające dla wzruszenia wyroku Sądu Okręgowego. Raz jeszcze wymaga podkreślenia, że kryterium przeciętnej stopy życiowej ma jedynie charakter uzupełniający, wobec zasadniczych kryteriów determinujących ustalenia w zakresie rozmiaru krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszelkie okoliczności rzutujące na rozmiar

doznanej krzywdy, zostały prawidłowo ustalone i opisane przez Sąd Okręgowy. Zarzuty przedstawione przez apelującą nie uzasadniały odmiennej oceny w tym zakresie, a w konsekwencji nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do przyznanej kwoty zadośćuczynienia.

Powtórzyć trzeba, że przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze zawsze okoliczności konkretnej sprawy, w tym również indywidualne cechy osoby pokrzywdzonej i jej zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, aczkolwiek zadośćuczynienie ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną skoro mowa jest o „odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Zadośćuczynienie ma na celu dostarczenie poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej, równoważąc - w przybliżony sposób - poniesioną przez niego krzywdę. Wynagrodzenie szkody niemajątkowej następuje tu drogą pośrednią, niejako okrężną. Zadośćuczynienie polega na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną „o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” (uchwała Izby Cywilnej SN z dnia 8.12.1973, OSNCP1974,poz.145).

Uwzględniając kwotę zadośćuczynienia przyznaną i wypłaconą powódce przez pozwanego ubezpieczyciela jeszcze przed skierowaniem przez nią pozwu do Sądu łączna kwota zadośćuczynienia to 150 000 zł.

W tym miejscu wymaga ponadto wskazania, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, a zatem rażąco niskie, albo rażąco wygórowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 165/07, OSNC-ZD 2008/3/66, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). W analizowanej sprawie Sąd Okręgowy opisując wstrząs wywołany śmiercią syna, reakcje żałoby, a także model życia przed i po stracie syna powódki prawidłowo uwzględnił wszystkie kryteria rzutujące na wysokość zadośćuczynienia tak, że przyznana w wyroku kwota nie została rażąco zaniżona, co wykluczało ostatecznie możliwość jej korekty przez Sąd Odwoławczy. Kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę była w sposób oczywisty zawyżona. Powódka nie przedstawiła przy tym szerszej podstawy faktycznej tak skonstruowanego żądania, a w samej apelacji nie podważała ustaleń faktycznych na których oparł się Sąd I instancji, w tym również co do sposobu jej funkcjonowania po utracie syna w wyniku jego tragicznej śmierci. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, wobec braku zarzutów procesowych, ustaleniami tymi był związany i jako takie w całości akceptując uczynił je podstawą wydanego orzeczenia. Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutu apelującej naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut skarżącej dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że w przedmiotowej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający odstąpienie od ogólnej zasady rozdzielenia kosztów procesu i zastosowanie normy z art. 102 k.p.c. W odniesieniu do powódki Sąd jednak nie dostrzegł, na co skutecznie wskazała skarżąca, że fakt, iż powódka miałaby zapłacić na rzecz pozwanego – sprawcy śmierci jej syna – jakąkolwiek kwotę tytułem nawet kosztów procesu powoduje u niej dodatkowe cierpienie. Podobnie należy ocenić sytuację, w której powódka zobowiązana byłaby do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz drugiego z pozwanych, ponoszącego odpowiedzialność gwarancyjną, za skutki wypadku, w którym zginął syn powódki. Wskazane okoliczności spowodowały zmianę postanowienia w przedmiocie kosztów procesu w ten sposób, że Sąd Apelacyjny postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu. Za takim rozstrzygnięciem przemawiało ponadto przekonanie powódki o wysokości należnego zadośćuczynienia uwarunkowane subiektywnym poczuciem krzywdy, a nadto potrzeba ochrony swojego subiektywnie pojmowanego interesu.

Argumenty powyższe stanowiły podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i nie obciążania skarżącej na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami zastępstwa procesowego pozwanych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje powódki oddalił jako niezasadnioną.

Mirosława Gołuńska Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz